

42. CELIBAT

Wersja na marzec 2018 roku

42. CELIBAT

42.1. Uczą, że celibat księży sprzeczny jest z Biblią („Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 331; ed. 2001 s. 327).

Odpowiedź. 1) Sami w latach 1938-1955 polecali i nakazywali celibat i bezdzietność, powołując się na Sema (Rdz 11:10), który dopiero w dwa lata po potopie (potop typ Armagedonu) spłodził syna („Prawda nas wyswobodzi” s. 135, 307; por. Strażnica Rok CIX [1988] Nr 9 s. 29-30, która też ŚJ sugeruje podobne zachowanie dziś). W 1938 r. Towarzystwo Strażnica uczyło: „Jeśli, słuchając Bożego polecenia, klasa Jonadabów lub Wielka Rzesza będzie wstępować w związki małżeńskie i rodzić dzieci po Armagedonie to, czy nie byłoby biblijnie słuszne dla nich czynić podobnie przed Armagedonem? I czy powinno się teraz zachęcać Jonadabów do zawierania małżeństw i rodzenia dzieci? Nie, brzmi odpowiedź, potwierdzona przez Pismo Św.” (ang. Strażnica 01.11 1938 s. 323); „Czy byłoby to zgodne z Pismem Św., aby się żenili już teraz i zaczęli płodzić dzieci? Nie - brzmi odpowiedź - poparta przez Pismo Św.” („Spojrzyj faktom w oczy...” 1938 s. 46; por. podobne teksty: „Nowy Dzień” Nr 60, 1939 s. 951 i Nr 61, 1939 s. 963); por. 1Tm 4:1nn. Książka pt. „Upewnijcie się...” (s. 278) wydana w 1957 r. (ang. 1953) podawała: „Zlecenie rozmnażania się ma być ponownie dane tym, którzy przeżyją Armagedon”. Strażnica Nr 11, 1957 s. 2 jeszcze uczyła: „Obecnie chrześcijanom nie jest udzielone zlecenie rozradzania się. (...) Nie ma więc dziś żadnego obowiązku chrześcijańskiego co do wydawania dzieci przed bitwą Armagedonu. (...) Przez to unikają zobowiązań rodzicielskich i nie są obarczone brzemionami. (...) Nie powinno się krytykować żadnej pary małżeńskiej, jeśli teraz, przed Armagedonem, nie chce mieć albo nie ma dzieci”.

ŚJ tak oto wspominają swoją dawniejszą naukę: „Zdarzało się też, że odradzano małżeństwo znacznie dobitniej, niż robi to Biblia, a o budowaniu mocnych związków małżeńskich mówiono stosunkowo niewiele” („Królestwo Boże panuje!” 2014 s. 115).

Knorr, żeniąc się, zniósł ten nakaz (w wieku 48 lat, w 1953 r.); por. Strażnice: Nr 17, 1989 s. 30; Nr 21, 1991 s. 29. Dzieci nie posiadał.

A co z pozostałymi prezesami Towarzystwa Strażnica?

Russell, po orzeczonej separacji w wieku 54 lat, pozostał „bezzenny” („Świadkowie Jehowy - głosiciele...” s. 645). Dzieci nie posiadał.

Rutherford nie mieszkał z żoną, choć była ona ŚJ. Ożenił się zanim został uczniem Towarzystwa Strażnica. Miał syna Malcolma, który jednak nie wiadomo czy był ŚJ („Świadkowie Jehowy - głosiciele...” s. 89).

Franz nie miał żony (Strażnica Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 20-27).

Henschel skorzystał z ‘dobrodziejstwa’ Knorra, znoszącego celibat dla betelczyków, ożenił się w wieku 36 lat (Strażnica Nr 16, 2003 s. 31). Dzieci nie posiadał.

42. CELIBAT

Jeśli zaś chodzi o obecnego prezesa Towarzystwa Strażnica (korporacja ogólnoświatowa) Dona Adamsa (od 2000 r.), to publikacje Towarzystwa Strażnica nie podają czy jest żonaty i czy posiada dzieci.

Oto wspomnienie związane z bezzennością Świadków Jehowy, opisane przez M. Larsona, prezesa korporacji nowojorskiej Towarzystwa Strażnica (od 2000 r. do 2011 r.), który również nie posiadał dzieci, a ożenił się w wieku 41 lat:

„w roku 1939 przybyłem do Betel (...) W pierwszych latach mego pobytu w Betel przyjęte reguły nie pozwalały na zawieranie małżeństw, więc podobnie jak wielu innych zadawałem się życiem w stanie samotnym oraz swoją służbą. Kiedy jednak zmieniono regulamin obowiązujący rodzinę Betel i można było wstąpić w związek małżeński, poślubiłem 7 kwietnia 1956 roku siostrę Helen Lapshanski” (Strażnica Nr 17, 1989 s. 30).

Po zniesieniu ‘celibatu’ dla betelczyków, na początku lat 50. XX wieku, nie tak szybko mogli oni swobodnie zawierać związki małżeńskie. Aby nabyć do tego prawo, jedna osoba musiała „usługiwać” w domu Betel od co najmniej 10 lat, a druga od minimum 3 lat:

„W roku 1958 odnowiliśmy naszą znajomość i Lorraine przyjęła moje oświadczenia. Chcieliśmy się pobrać w następnym roku i odtąd wspólnie pełnić służbę misjonarską. Gdy o swoich planach opowiedziałem bratu Knorrowi, poradził, byśmy poczekali trzy lata, a dopiero potem pobrali się i razem pracowali w bruklińskim Betel. W tamtym czasie, aby nowożeńcy mogli pozostać w Betel, jeden z małżonków musiał usługiwać w tym miejscu przynajmniej od dziesięciu lat, a drugi przynajmniej od trzech. Dlatego Lorraine zgodziła się na to, by – zanim weźmiemy ślub – przez dwa lata pełnić służbę w Betel w Brazylii, a potem jeszcze rok w Brooklynie” (Strażnica 15.04 2014 s. 15-16).

Oto kolejny przykład jak negatywnie patrzono na małżeństwo betelczyków i nadzorców obwodu w latach 30. i 40. XX wieku:

„Rozważmy przeżycia brata Williego Diehla. Od 1931 roku wiernie pełnił służbę w szwajcarskim Betel w Bernie. W 1946 roku otrzymał zaproszenie do 8 klasy Szkoły Gilead. Jakiś czas po zakończeniu nauki został nadzorcą obwodu w Szwajcarii. W maju 1949 roku powiadomił braci w Betel, że zamierza się ożenić. W swoim życiorysie opowiadał, jaką wtedy otrzymał odpowiedź – odebrano mu wszystkie przywileje i mógł co najwyżej pełnić stałą służbę pionierską. Brat Diehl wyjaśnił: »Nie pozwolono mi wygłaszać wykładów (...). Wielu przestało się z nami witać, traktując nas jak wykluczonych«. Jak brat Diehl poradził sobie w tej sytuacji? Powiedział: »Wiedzieliśmy (...), że wstąpienie w związek małżeński nie jest sprzeczne z Biblią, toteż szukaliśmy ucieczki w modlitwie i zaufaliśmy Jehowie«. Koniec końców skorygowano niewłaściwy pogląd na małżeństwo, który był przyczyną niesprawiedliwości, a brat Diehl odzyskał przywileje. Jego lojalność wobec Jehowy została nagrodzona” (Strażnica kwiecień 2017 s. 19-20).

Ciekawe, że w roku 1991, gdy opisywano tę samą sytuację, zupełnie inaczej ją skomentowano:

„W maju 1949 roku powiadomiłem biuro w Bernie, że zamierzamy się pobrać i że pragniemy pozostać w służbie pełnoczasowej. Jak brzmiała odpowiedź? Możemy być co najwyżej pionierami stałymi. Krótco po ślubie w czerwcu 1949 roku zaczęliśmy więc pracować w miejscowości Biel. Nie pozwolono mi wygłaszać wykładów, nie mogliśmy też szukać kwater dla delegatów na zbliżające się zgromadzenie, mimo iż polecał nas nadzorca obwodu. Wielu przestało się z nami witać, traktując nas jak wykluczonych, chociaż byliśmy pionierami. Wiedzieliśmy jednak, że wstąpienie w związek małżeński nie jest sprzeczne z Biblią, toteż szukaliśmy ucieczki w modlitwie i zaufaliśmy Jehowie. Sposób, w jaki nas traktowano, nie odzwierciedlał poglądów Towarzystwa. Był po prostu wynikiem niewłaściwego realizowania wytycznych organizacji” (Strażnica Nr 21, 1991 s. 29).

42. CELIBAT

Obecnie napisano:

„**Koniec końców skorygowano niewłaściwy pogląd na małżeństwo**, który był przyczyną niesprawiedliwości”.

Kiedyś zaś pisano następująco:

„Sposób, w jaki nas traktowano, nie odzwierciedlał poglądów Towarzystwa. Był po prostu wynikiem niewłaściwego realizowania wytycznych organizacji”.

Dziwi atak ŚJ na celibat księży, bo Strażnica Nr 10, 1992 s. 10-20 zachwala bezżenność występującą wśród ŚJ (por. Strażnica Nr 12, 1995 s. 29). Od niektórych ŚJ wymaga ona bezżenności: „Chrześcijanie w stanie wolnym mają możliwość poszerzenia zakresu swej służby ku chwale Jehowy. Ze specjalnego przeszkolenia w ramach Kursu Usługiwania mogą korzystać wyłącznie kawalerowie lub wdowcy. Również samotnym siostronom łatwiej jest się ubiegać o przywileje w służbie dla Boga” (Strażnica Nr 10, 1992 s. 19; por. Nr 20, 1996 s. 13; „Rocznik Świadków Jehowy 1997” s. 23; Przebudźcie się! Nr 9, 1993 s. 19 - „nieżonaci, w wieku między 23 a 50 rokiem życia”). Do dziś istnieje zakaz posiadania dzieci przez ŚJ zamieszkałych w Domach Betel oraz innych wyższych urzędujących w organizacji: „Na całym świecie wiele małżeństw, które zrezygnowały z radości rodzicielskich, ma możliwość służyć Jehowie pełnoczasowo w obwodzie, okręgu lub w Betel” (Strażnica Rok CIX [1988] Nr 10 s. 26). Zwykłym ŚJ też na podstawie Mt 24:19 zaleca się powstrzymać się od płodzenia dzieci, bo blisko jest Armagedon (Strażnica: Nr 8, 1964 s. 12; Rok CIX [1988] Nr 9 s. 29; Rok CI [1980] Nr 15 s. 15). Strażnica Nr 15, 2000 s. 21 uczy podobnie: „Żyjemy w okresie przypominającym czasy, kiedy Noe z rodziną budowali arkę (...) Chociaż wszyscy trzej synowie Noego byli żonaci, przed potopem żaden z nich nie miał dzieci”. Patrz też „Największe oszustwa i prorocтва Świadków Jehowy” C. Podolski rozdz. *Nauki stają na głowie i Smutny koniec wiernego służy*.

Atakując celibat piszą: „Na przykład skutek wymogu bezżenności, nakładanego na duchownych przez Kościół katolicki, wielu księży popadło w rażącą niemoralność, a niejeden nabawił się AIDS...” („Wspaniały finał...” s. 272). Czy rzeczywiście ŚJ uważają, że żeniactwo chroni przed niemoralnością? Czemu więc, jak ukazuje rozdz. *Moralność Świadków Jehowy*, tak wielu żonatych ŚJ popada w wymienione przez nich zboczenia? Popatrzmy choćby na następujący fragment:

„Chociaż brzmi to szokująco, ale nawet niektórym szerzej znanym [„prominentom” - ang. Strażnica 01.01 1986 s. 13] w społeczności ludu Jehowy zdarzyło się popaść w czyny niemoralne, nie wyłączając homoseksualizmu, wymiany żon, napastowania dzieci. Trzeba też zaznaczyć, że w ubiegłym roku wykluczono ze zboru chrześcijańskiego 36.638 osób, większość z nich właśnie za pogwałcenie moralności. (...) Pora jednak na to, by starsi zborowi, służy pomocniczy oraz pozostali bracia i siostry wystrzegali się wszystkiego, co może prowadzić do czynów nieobyczajnych” (Strażnica Rok CVII [1986] Nr 5 s. 11).

2) ST nie atakuje celibatu, Bóg zaś czasami nakazuje swym wybrancom bezżenność (Jr 16:2).

3) Celibat był praktykowany przez wielu proroków ST: Eliasza, Elizeusza, Jeremiasza i Jana Chrzyciela. Jan nawet został nazwany największym zrodzonym z niewiasty (Mt 11:11). Również esseńcyzy, żydowskie stronnictwo religijne, praktykowali celibat (Strażnica Nr 4, 2001 s. 5).

4) Chrystus osobistym celibatem wskazał porządek w Królestwie Bożym, w którym małżeństwo nie będzie miało znaczenia: „a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni” Mt 19:12. Jednak zaznaczył, że nie każdy będzie mógł to pojąć: „Kto może pojąć, niech pojmuje!” Mt 19:12 (por. Mt 22:30, Łk 18:29n.). ŚJ zawsze podkreślają, że Jezus czynił we wszystkim wolę Ojca. Dlatego Jego bezżenstwo też było ‘nakazem’ Boga. Czy wobec tego ‘nakaz’ celibatu w Kościele Katolickim nie wywodzi się od Boga, który ten Kościół poprzez Jezusa zakładał (Mt 16:18)? Dlaczego ŚJ bulwersuje ‘nakaz’ celibatu

42. CELIBAT

wprowadzony w Kościele, a nie gorszy 'nakaz' bezżeństwa dla Jezusa narzucony przez Ojca? Zauważmy, że ten 'nakaz' bezżeństwa dla Jezusa też nie jest bezpośrednio zaakcentowany w Biblii. Warto zapytać ŚJ, czy w niebie czeka nas celibat, czy zawieranie małżeństw? Czy ten celibat będzie dobrowolny, czy narzucony?

5) Drogę celibatu w NT wybrali przykładowo Apostołowie Jan i Paweł. Ten drugi ukazuje wyższość i większą skuteczność bezżeństwa w podboju Królestwa Bożego: „Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to jak się przypodobać Panu. Ten zaś, który wstąpił w związek małżeński zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie” 1Kor 7:32. Celibat jest nazwany doniosłym terminem, to znaczy „darem od Boga”: „Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja, lecz każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, drugi inny” 1Kor 7:7. Wobec tego, przyjęcie życia w bezżeństwie jest naśladowaniem celibatu Chrystusa i całkowitym oddaniem się Jego sprawom.

Ciekawe, że przeciwnicy celibatu nie przywołują jako swoich poprzedników Ignacego Antiocheńskiego, Klemensa Rzymskiego, Polikarpa, Atenagorasa, Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego, Hipolita, Orygenesisa, Cypriana i wielu innych. Dobrze jednak wiedzą, że nic nie wskazuje by oni mieli żony i dzieci. Widać więc, że żyli oni w celibacie.

6) ŚJ, jako przeciwnicy celibatu, dużo piszą o tym, że aniołowie żyli w 'nakazanym' bezżeństwie, a dopiero według tekstu Rdz 6:2 niektórzy pobrali „sobie za żony” kobiety i to wbrew nakazowi Boga: „Jakiś czas później niektórzy aniołowie zeszli na ziemię i przybrali ludzką postać. Ale nie zrobili tego z polecenia Jehowy. Po prostu »opuścili swe właściwe miejsce mieszkania« w dziedzinie duchowej (Judy 6). Kierowali się samolubnymi pobudkami. Pojmowali za żony kobiety, a one rodziły mieszańców zwanych nefilimami” (Strażnica 01.01 2009 s. 12).

42.2. Uczą, że Kościół nasz to ci, o których jest napisane: „Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, nakazują powstrzymać się od pokarmów” 1Tm 4:3 („Wspaniały finał...” s. 272).

Odpowiedź. W Kościele nikt nie zabrania wstępować w związki małżeńskie. Na 1.030.000.000 katolików (Strażnica Nr 2, 2001 s. 17) tylko nieliczne grono pozostaje, dzięki łasce Bożej, w celibacie. ŚJ nie mogą zrozumieć, że Bóg powołuje pewne osoby do życia bezżennego. Tylko brak wiary w Boga może spowodować, że nie wierzy się w taką możliwość (Mt 19:12). Kościół nie zabrania też spożywania jakichkolwiek pokarmów. To ŚJ mają taki zakaz. Dotyczy on pokarmów zawierających krew, jak i pokarmu duchowego - Eucharystii (jest ona w J 6:55 nazwana „pokarmem”). Tekst 1Tm 4:3 dotyczy grup gnostyków z I w., którzy zakazywali takowych rzeczy. ŚJ o tym nie wiedzą, bo istnieją dopiero od 100 lat, a ich Strażnica o tym nie pisała. Potwierdza to sam tekst 1Tm 4:3, który nie mówi o zakazie dla kapłanów, co sugerują ŚJ, lecz dla wszystkich wiernych. Takiego zaś zakazu u nas nie ma. Tertulian (ur. 155) pisał o tym: „Poucządzając zaś Tymoteusza, piętnuje również tych, którzy potępiają małżeństwa. Ta jest nauka Marcjona i jego zwolennika Apellesa” („Preskrypcja przeciw heretykom” 33; por. „Przeciw Marcjonowi” I:29,3). Por. Klemens Aleksandryjski (ur. 150) - „Kobierce” III:79-85; Ireneusz (ur. 130-140) - „Przeciw herezjom” I:28,1.

ŚJ nie wiedzą, że w niektórych obrządkach katolickich (np. unicki) istnieje możliwość bycia żonatym będąc księdzem. „Encyklopedia Katolicka” (1985) podaje o tym: „W kat[olickich] Kościołach wsch. brak jednolitego ustosunkowania się do c[elibatu]; w niektórych istnieją duchowni zarówno żonaci, jak i bezżenni (Grecy, Italo-Grecy w pd. Włoszech i na Sycylii) bądź też w pełni utrzymuje się zwyczaj kleru żonatego (Bułgarzy, Rumuni, maronici). (...) Prawodawstwo Kościoła wsch. dotyczące c[elibatu] uznał Sobór Wat. II...” (t. II, szp. 1399). Wynika z tego, że powołanie do celibatu jest powołaniem przez Boga, a nie nakazem ludzkim. Przede wszystkim w Kościele jest także możliwość wyboru obrządku, jeśli ktoś chce będąc księdzem być również żonatym. W Kościele naszym istnieje też tak zwany diakonat stały dla żonatych i bezżennych, który wiąże się z szeregiem funkcji, jakie pełnią kapłani.

42. CELIBAT

Interpretacja tekstu 1Tm 4:3 ŚJ nie jest zgodna z ich własną wykładnią. Wprowadzenie zakazu dotyczącego zawierania związków małżeńskich umieszczone jest w tym wersecie w czasach ostatecznych (1Tm 4:1), a te dla nich zaczęły się w 1914 r. (por. 1Tm 4:1 cytowany w „Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 331; ed. 2001 s. 327). Celibat w katolicyzmie praktykowany jest zaś od setek lat. Jak wiemy (patrz pkt 42.1.1), u ŚJ była i jest wymagana bezżenność od niektórych głosicieli i to w ich czasach ostatecznych od 1914 r. U nas Bóg powołuje pewne osoby do bezżenstwa, a u ŚJ wymóg ten wyznacza Towarzystwo Strażnica. Tekst 1Kor 7:27 mówi zarówno do decydujących się na drogę kapłaństwa, jak i do wszystkich innych: „Jesteś wolny? Nie szukaj żony”. Jak więc ŚJ mogą twierdzić, że postępujemy wbrew Biblii?

Jak cenione i cenne było życie w celibacie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa poświadczą Atenagoras (II w.), który pisał:

„A spotkać można wśród nas wiele kobiet i mężczyzn, którzy postarali się w stanie bezżennym żyjąc nadzieję, że dzięki temu ściślej zwiążą się z Bogiem. Skoro zaś trwanie w dziewictwie i bezżenności zbliża nas do Boga, a odciąga nas od Niego sama myśl czy pragnienie rozkoszy, to tym bardziej odrzucamy uczynki, o których nawet myśleć nie chcemy. Styl naszego życia polega nie na słownych deklaracjach, ale na praktyce i ćwiczeniu: każdy z nas ma pozostać takim, jakim się urodził, albo winien wytrwać w jednym związku małżeńskim” („Prośba za chrześcijanami” 33).

„Cudzołożnicy i homoseksualiści stawiają zarzuty ludziom bezżennym albo żyjącym w jednym związku małżeńskim; ci którzy pędzą życie jak ryby – bo i oni pożerają tego, kto upadł, silniejszy atakuje słabszego, a to właśnie stanowi napad na ludzkie ciało...” („Prośba za chrześcijanami” 34).

42.3. Atakując celibat mówią, że jest napisane: „Biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony...” 1Tm 3:2.

Odpowiedź. Zalecenie to nie nakazywało stanowczo posiadania żony. Przykładem jest Jan (prezbiter, czyli biskup - 2J 1, 3J 1), jak i Paweł, którzy żyli w celibacie (1Kor 7:7, 32). Byli też inni biskupi bezżenni (Tytus, Tymoteusz). Chrystus także nazwany jest „biskupem” (BG, ks. Wu.; gr. *episkopos* 1P 2:25). Strażnica Nr 20, 1996 s. 15, kiedy jej to potrzebne, stwierdza: „Z drugiej strony Biblia nie wymaga, żeby starsi byli żonaci. Jezus pozostawał w stanie wolnym (...) Paweł wybitny nadzorca w zborze chrześcijańskim z I wieku, nie miał wówczas żony...”.

Św. Paweł w wielu miejscach podkreśla wartość celibatu, mówiąc do wszystkich:

„Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie (...) mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak ja” 1Kor 7:8.

„Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał” 1Kor 7:17.

„Bracia, niech każdy trwa w Bogu w takim stanie, w jakim został powołany” 1Kor 7:24.

„Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu” 1Kor 7:32.

Apostoł nie mógł uważać posiadania żony za bezwzględny nakaz, bo Jezus powiedział, że można dla Królestwa Bożego opuścić żonę (Łk 18:29) lub, jak On, nie ożenić się (Mt 19:12). O tym, że 1Tm 3:2 nie nakazywał stanowczo posiadania żony świadczy też to, że żonaci prezbiterzy, po owdowieniu, nadal pozostawali przy swej posłudze, nie posiadając już żon. Kościół na podstawie tego wersecu dopuszczał

42. CELIBAT

prezbiterom być tylko raz żonatym (por. 1Tm 5:9). O tym pisał Tertulian (ur. 155): „I będzie składał ofiary (...) przez kapłana, który został powołany do kapłaństwa jako mąż raz żonaty lub w ogóle z dziewictwa do tego stanu włączony” („Zachęta do czystości” 11); por. „Do żony” 1,7. Jakże inaczej jest u ŚJ, u których zezwala się na ponowne związki (po rozwodach) ich nadzorcom (zawierane w Urzędach Stanu Cywilnego). Por. rozdz. *Moralność Świadców Jehowy*.

Papież, będąc następcą św. Piotra, mógł wprowadzić celibat, który jak widać powyżej, nie jest sprzeczny z Pismem Św. Chrystus bowiem powiedział: „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” Mt 16:19. ŚJ sami często powołują na starszych, to znaczy biskupów, ludzi nieżonatych (Strażnica Nr 20, 1996 s. 16). Wobec tego dziwi używanie tego wersetu w walce z celibatem księży. Wielu „diakonów” (słudzy pomocniczy) ŚJ też nie posiada żon (1Tm 3:12). Czy ŚJ rzeczywiście zależy, aby nasi kapłani mieli żony, i czy wtedy by ich uznali? Jeśli nie, to po co stawiają swe zarzuty? ŚJ są nieuczciwi, gdy stosują ten werset literalnie do wszystkich księży, bowiem tekst ten mówi o „biskupach”, a przecież księży naszych ŚJ nie nazywają biskupami.

42.4. Mówią, co ksiądz może mówić o rodzinie, jeśli sam nie posiada żony.

Odpowiedź. Ten zarzut ŚJ powinni najpierw postawić Chrystusowi i św. Pawłowi, którzy nie mieli żon, a mówili na temat rodziny. Prócz tego w poradniach rodzinnych najczęściej udzielają się osoby świeckie, a nie księża. Zarzut powyższy ŚJ powinni postawić też swym nadzorcom, którzy nie są żonaci.

42.5. ŚJ pytają, gdzie jest w Biblii „nakaz” celibatu?

Odpowiedź. Trzeba wpierw zapytać ŚJ, gdzie jest w Piśmie Św. zakaz posiadania dzieci w ich Domach Betel? Gdzie w Biblii znaleźli obowiązujący u nich do lat 50-tych XX w. zakaz posiadania żon w Domach Betel?

Papież, jako następcą św. Piotra, na podstawie słów „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16:19) mógł zobowiązać do bezżeństwa kandydatów na kapłanów, którzy mają być naśladowcami (także w celibacie) Kapłana-Chrystusa (Hbr 5:6). Jeśli ŚJ tak mocno podkreślają, że Jezus, jako podległy, czynił tylko wolę Jehowy, to muszą też przyznać, iż i Jego celibat był „nakazem” Boga.

Wydaje się też, że celibat w Kościele jest czymś daleko lepszym niż tolerowana do 1947 r. poligamia (!) wśród głosicieli Towarzystwa Strażnica:

„Co prawda setki osób uznało biblijne argumenty demaskujące bałwochwalstwo i chętnie przyjęło to, co Świadcowie Jehowy głosili o Królestwie Bożym, ale dało się ochrzcić, pozostając w związkach poligamicznych. Aby zmienić tę sytuację, w *Strażnicy* z 15 stycznia 1947 roku podkreślono, że bez względu na miejscowe zwyczaje chrystianizm nie zezwala na poligamię. W liście wysłanym do zborów zaznaczono, że wszyscy poligamiści uważający się za Świadców Jehowy muszą w ciągu sześciu miesięcy dostosować swe małżeństwa do wzorca biblijnego” („Świadcowie Jehowy – głosiciele...” s. 176).

Czy w związku z tym ŚJ są jakimkolwiek autorytetem w pouczaniu, czy celibat jest biblijny, czy też nie? Czy sami nie znali Biblii do 1947 r., albo ją znali, ale inaczej interpretowali niż dziś? Bo chyba nie mieli wpływu na ŚJ jacyś skrajni mormoni, którzy praktykowali poligamię?

42. CELIBAT

Więcej na ten temat patrz artykuły:

Jak Świadkowie Jehowy stosują się do słów „biskup powinien być nienaganny, mąż jednej żony”?

„Ani się nie żenią” (Łk 20:35) – stosunek Towarzystwa Strażnica do zawierania małżeństw po Armagedonie;

Celibat, bezdzietność i poligamia w Towarzystwie Strażnica???

Kogo dziś dotyczy ‘celibat’ i bezdzietność u Świadków Jehowy? (www.piotrandryszczak.pl).

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/w-obronie-wiary/42-celibat.223.htm>